

Tau, Kiedy płynie łza (feat. ZBUKU)

tak trudno ufać sobie, jak mam ufać czy
jak kiedy w życiu zbłądzę, kto posłucha mnie
Komu mam zaufać, kiedy tracę grunt
Komu mam zaufać kiedy lecę w dół
Komu oddać serce kiedy boli, gdy boli, boli
Komu mam zaufać, gdy umieram sam
Komu mam zaufać kiedy czuję strach
Komu mam zaufać kiedy płynie, płynie zła

Komu mam zaufać?
Powiedz mi komu mam zaufać
Kiedy znów w sercu pustka
Kiedy twój duch znów umarł
Kiedy czuć ból jak whatever
W sumie to nie ma ujścia
Bo pustka i próżnia, ej
Ciagle próbujesz wypełnić tę pustkę Facebookiem, yt
I sięgasz po puszkę i lufkę i różnie to robiesz
Ale nadal pustka jest
A nadal puste serce
Nadal puste wnętrze
Nie masz czym wypełnić go

To leci dla wielkich osiedli
Dla tych co na nich osiedli
Jak wielki Titanic n dnie ocean
A świat na nich nadal zarania i kręci
Też żyem na wielkiej płycie
Marzyłem o wielkim płycie
Co doda mi skrzydeł
I wywrę się z klatki jak Sokół i Szpaku polece na bicie
Wiem co to znaczy mieć ranę w serduchu co krwawi tak bardzo
Że zabierasz szmatami, wynosisz wiadrami
A dziurawe serce nie przestaje krwawić
Wiem co to znaczy nienawiść
Wiem co to znaczy planować się zabić
Wiem co to znaczy samotność i moknąć w deszczu
Gdy znowu cię przyjaciel zdradził
Ej wiem że tej pustki nie wypełnią drago
Gdy ona naga i ty jesteś nagi
Hajsy, droga do sławy
Nic na tej ziemi nie wyleczy rany
Nic już i dobrze o tym wiesz
Jeśli nei wypełni mnie świat
To co wypełni mnie, wiesz czy nie
Komu mam zaufać kiedy tracę sens
Komu mam zawsze wierzyć tu
Komu mam zaufać kiedy
Sam sobie już nie ufam

[Zbuku]

Komu mam zaufać kiedy nie ufam sam sobie
Gdy zamykam swe oczy, to stoję nad swoim grobem
To spędza mi sen z powiek
To jak ostatni spowiedź
Nim nacisnę na spust i w końcu się spotykam z Bogiem, nie
A może tego nei zrobię
Widziałem ziomek demony jak żywe
Piłem przez tydzień i ćpałem przez tydzień
I rzygałem potem dale niż widze
Nienawidziłem też samego siebie
O wiele trudniej się wspina na szczyty
O wiele łatwiej się spada na glebę
Komu mam zaufać kiedy płynie,

Komu mam zaufać kiedy jestem sam?
Komu mam zaufać kiedy tracę grunt
Pomóc może tylko Bóg